



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXI: 2023

Grudziądz, dnia 01.03.2023 r.

Nr 9 (769)

1313. spotkanie

Edmund Węsierski

Wersalski słupek graniczny. Versailles 28.6.1919. Historia wersalskiego kamiennego słupa granicznego stojącego dawniej na granicy polsko- niemieckiej w Szembruku i Gardei, który w latach 60. XX w. został odkryty przez ucznia grudziądzkiej szkoły podstawowej Edmunda Węsierskiego a pochodzącego z miejscowości Pierszczewo na Kaszubach

Pierwsza wojna światowa pochłonęła ogromną ilość ofiar ludzkich. Na wszystkich frontach zginęło około 10 milionów ludzi, 20 milionów ludzi zostało rannych, około 10 milionów zginęło z głodu i chorób.

W wojnie brało udział około 74 milionów żołnierzy z 33 krajów. W 1918 r. nadszedł kres I wojny światowej, Niemcy i Austro-Węgry zmuszone były zawrzeć rozejm z państwami Ententy, skutkiem czego było spotkanie przedstawicieli zwycięzców z przedstawicielami pokonanych Niemiec w Wersalu.

Czas surowego obrachunku nadszedł. Prosiłście nas o pokój. Zgodziliśmy się przekazać wam jego warunki. Przedstawiamy wam księgę



pokoju – powiedział premier Francji George Clemenceau, otwierając w dniu 7 maja 1919 r. spotkanie z delegacją niemiecką w pałacu Trianon w Wersalu pod Paryżem. Ogromna księga z warunkami pokoju została przekazana delegacji niemieckiej na czele, której stał minister spraw zagranicznych Rzeszy hrabia Ulrich von Brockdorff – Rantzau. Buta wielkiego narodu niemieckiego „padła na kolana” przed przedstawicielami „Wielkiej Trójki”.



15.10.2000 r.

dlanej pałacu w Wersalu.

W imieniu delegacji niemieckiej traktat podpisali: Herman Müller i dr Bell. Następnie po kolei podpisywali: prezydent USA Thomas Woodrow Wilson i członkowie delegacji, premier Wielkiej Brytanii David Lloyd George wraz z członkami delegacji angielskiej, delegaci dominiów brytyjskich, następnie premier Georges Clemenceau i pozostali przedstawiciele Francji, delegaci Włoch, Japonii i dalej wszystkie inne państwa.

Traktat zawierał 440 artykułów zawierających jego postanowienia oraz jednego protokołu.

Na mocy postanowienia traktatu Niemcy miały uznać niepodległość Polski i Czechosłowacji. O przyszłości Górnego Śląska miał zdecydować plebiscyt. Ustanowiono Wolne Miasto Gdańsk pod opieką Ligi Narodów, w którym to mieście miał mieć przedstawicielstwo Polski Urząd Celny, natomiast za granicą Wolne Miasto Gdańsk ma być reprezentowane przez Polskę. Premier Francji Clemenceau bardzo pozytywnie odniósł się do postulatów delegacji polskiej.



W imieniu Polski traktat podpisali Ignacy Paderewski i Roman Dmowski, który sam tłumaczył na język angielski i francuski postulaty Rządu Polskiego.

31 lipca 1919 traktat został ratyfikowany przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej i następnie podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.



Nogat dawna Strażnica graniczna.



Autor E. Węsierski

Powstało państwo polskie w określonych granicach ustanowionych przez międzynarodowe komisje graniczne. Traktat gwarantował swobodne opuszczenie Polski przez Niemców wraz z dobytkiem oraz gwarantował równouprawnienie wszystkim wyznawcom innych religii.

Komisja Graniczna pojawiła się w Grudziądzu w sierpniu 1920 roku a składała się z przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii i Włoch. Niemcy były reprezentowane przez dwóch komisarzy. W Komisji działali między innymi Wiktor Kulerski oraz Aleksander Majkowski a tłumaczką języka francuskiego była późniejsza żona Majkowskiego hrabina Aleksandra Komorowska. Dworzec kolejowy w Gardei

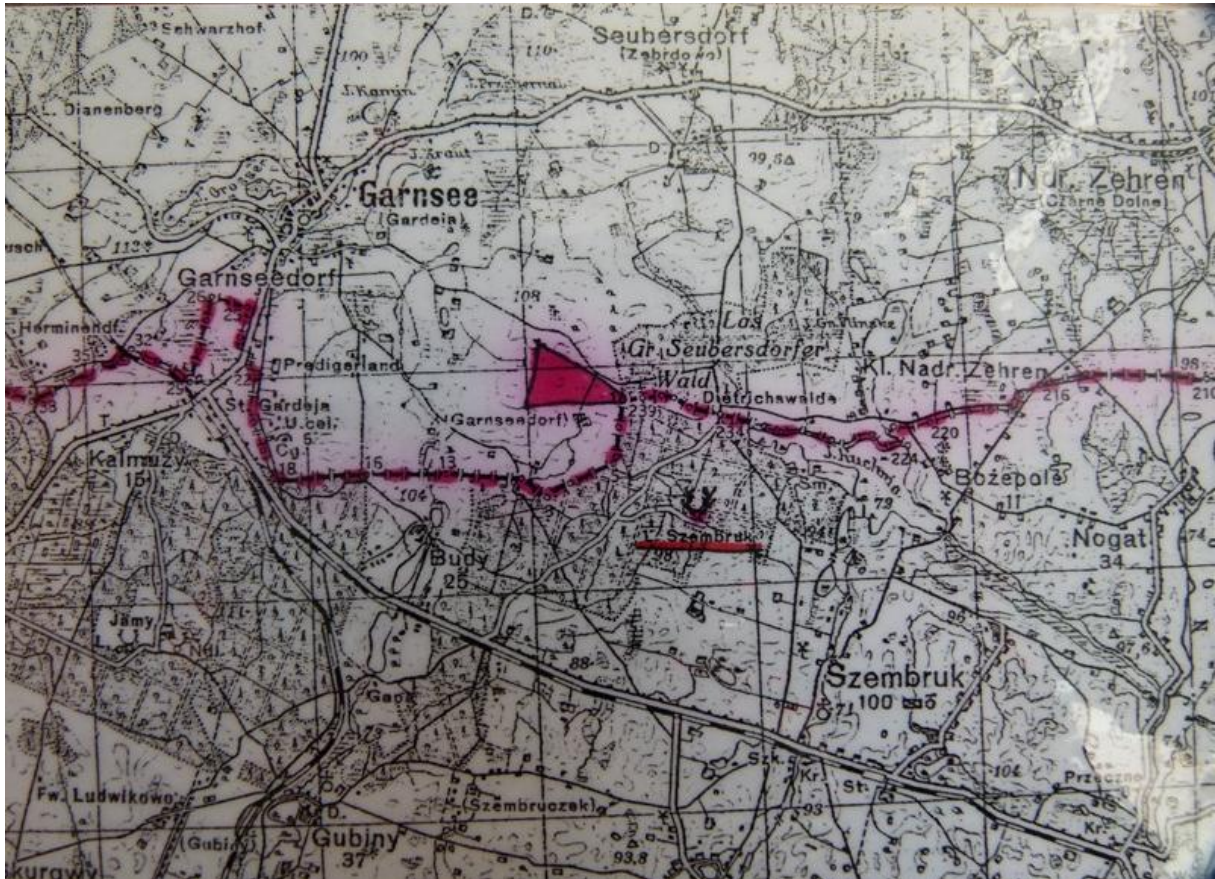
został przyznany Polsce a miasto Gardeja Niemcom. Przy dworcu obok był Urząd Celny a przed Gardej, gdzie biegła granica przy szosie placówka graniczna Straży. Międzynarodowa Komisja zakończyła w Polsce prace dopiero w 1922 roku. Co jakiś czas na granicznym pasie dwumetrowym postawiono drewniane słupki na kopczykach ziemnych lub kamiennych.

W 1928 roku powołano do życia Straż Graniczną. W miejscowości Budy niedaleko Gardei nad jeziorem zbudowano murowaną Strażnicę, a na szosie z Bud do Gardei przed lasem postawiono drewniany szlaban z wartownią drewnianą. Drewniane pale i słupy graniczne zamieniono na kamienne, które także stały na kopcach, aby były widoczne i posiadały numery. Prawdopodobnie co 5 km stał tzw. kamienny słup wersalski z wykutą datą i literami D i P po przeciwnych bokach, gdzie także wykuto w języku francuskim nazwę Wersalu „Versailles” a niżej wykuto datę podpisania Pokojowego Traktatu, Aktu Prawnego „28.6.1919”.

Po ustaleniu granic przez Komisje Międzynarodowe Polska posiadała granicę o długości 5530 km, a najdłuższa była z Niemcami ponad 1920 km.

Polska wywalczyła niepodległość po 123 latach niewoli.

Historia odkrycia kamiennego słupa wersalskiego w lesie na terenie leśnictwa „Zwierzyniec” niedaleko wsi Szembruk.



Jako uczeń szkoły podstawowej co wakacje udawałem się autobusem, lub rowerem do krewnych Węsierskich mieszkających w Szembruku, którzy posiadali gospodarstwo rolne przyległe między innymi do ziemi Leśnictwa „Zwierzyniec”. Z kuzynem Ryszardem czasami chodziliśmy kąpać się do jeziora Kuchnia a czasami wybieraliśmy się do Marków do Gardei. Władysław Marek posiadał gospodarstwo rolne niedaleko lasu należącego do wspomnianego Leśnictwa.

Pewnego razu idąc leśną drogą zauważyliśmy sporej wielkości czworoboczny obelisk kamienny, był on pochylony, prawdopodobnie ktoś chciał go wykopać. Kamień stał wyżej na kopcu i zaciekały nas wryte litery. Po powrocie z kuzynem do jego rodziców, jego mama ciocia Aniela wiedziała, że to jest słupek graniczny. Podczas okupacji musiała chodzić do pracy w restauracji w Gardei właśnie przez ten prawie 2 kilometrowy odcinek leśny.

Zabrałem kartkę i ołówek i naszkicowałem kamień będąc tam na miejscu w leśnym gąszczu.

Pewnego razu będąc na spotkaniu KMDG była pogadanka na temat już za-
bytkowych słupów granicznych w okolicy Grudziądza.

Przypomniałem sobie o w/w kamiennym słupie. Dnia 15 października 2000 roku po południu pojechałem z żoną Barbarą samochodem osobowym zabierając



z sobą mapę. Przyjechaliśmy drogą polną od miejscowości Gardeja do lasu niedaleko położenia słupa. Ten teren pamiętałem, ponieważ dawniej jak wspomniałem znajdowało się niedaleko gospodarstwo Marków.

Słup nie stał na kopcu, ale leżał niedaleko w mokrej trawie. Trochę wyczyściliśmy go i wykonaliśmy kilka kolorowych fotografii. Także zmierzyłem go i tak:

- całkowita wysokość słupa wynosi około 183 cm, na co składa się część „naziemna” mająca 80 cm, szerokość boku 42 cm i „podziemna” mająca 103 cm jest szersza o 4 cm. Właśnie w części naziemnej jest bardzo wyraźnie „wykuta historia”. Według przedwojennej mapy posiadał on nr 239 i nr sekcji. Na wierzchołku słupa wryte były linie kierunkowe. Między słupami wersalskimi były wkopane słupy mniejsze, pośrednie o wysokości 50 cm.



Leśniczy i E. Węsierski

Na początku czerwca 2001 roku udałem się do redakcji *Gońca Grudziądzkiego* i panu redaktorowi Szymonowi Gurbinowi opowiedziałem historię słupa i muranego zabytkowego dworu oraz przekazałem fotografie. Ukazał się dnia 7 czerwca 2001 r. artykuł w gazecie z fotografią „Skarby do roztrwonienia”.

Po niedługim czasie postanowiłem z synem Piotrem odwiedzić słup, niestety nie było go w tym miejscu. Pojechalśmy samochodem osobowym do Leśniczówki „Zwierzyniec” i tam stał słup na podwórku przed domem. Rozmawialiśmy z panem leśniczym i Piotr wykonał kilka fotografii, następnie udaliśmy się do wspomnianego w artykule dworku i też wykonaliśmy kilka fotek starych murów.

W „Kronice Powiatu Grudziądzkiego” z 2001 r. na stronie 164 jest zamieszczona informacja o słupie granicznym w Szembruku. Także autor jest sprawcą odnalezienia miejsca umieszczenia tablicy żeliwnej, która była umocowana na ścianie grudziądzkiego Ratusza a poświęcona wizycie marszałka Piłsudskiego w Grudziądzu „Już wiadomo gdzie wisiała zabytkowa płyta”, dziennik „Nowości” z 18.04.2005 r.

Chcę podkreślić, że z granicą miałem do czynienia także na południu Polski, w 1972 roku w kwietniu zostałem wcielony do Jednostki Wojskowej Sudeckiej Brygady WOP w Kłodzku.

to spotka-
ktor szko-
ki – Taka
icznych, że
szyskich
ik pokaza-
cieszą się
m absol-
e także te-
i do uda-

Skarby do roztrwonienia

<Goniec> 07.06.2001.

Nasz czytelnik: Pan Edmund Węsierski dokonał między Szembrukiem i Gardej pod Grudziądzem dwóch dość ciekawych znalezisk. Jedno z nich zbudza ciekawość, drugie przeraża bezmiarem głupoty, ignorancji... W zasadzie trudno to zdefiniować.

Do dziś, w zupełnie nienaruszonym stanie, leży w głębokiej trawie i krzakach słup graniczny oddzielający niegdyś, na mocy układu podpisanego w Wersalu, II Rzeczpospolitą od Rzeszy. Kamienisty sześcian o długości bez mała 2 metrów ma wyryty napis Versailles 28.6.1919 oraz na przeciwnych płaszczyznach litery P i D. Nie ma wątpliwości, że ten potężny kamień jest świadczeniem historii, pytanie jednak, czy nie znajduje się wkrótce na podwórku któregoś z okolicznych rolników, jako jeden z elementów: stodoły, garażu, czy cze-

o 80 lub

tem tkwi w
i zasłaść w
u wanse. W
2,7 tysiąca
204 i zapo-
iemozliwo-
skich nau-
zasie. A ci,
ułu w tym
ić dopiero
że w mimo,
ją uszyszt-
zez ustauę
j winy mo-

ów, a zara-
„Stomilu”
tura oficjal-
ni przyczyn-
nia.

niu nie do-
sdroczył, na
skarżonych,
lo września

re



fikatem gwarantującej bezpieczeństwo i wygodę.

Dostawcę estrady wyłoniono w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji. Wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Usługowo – Handlowo – Produkcyjnej „Lumex” z Bolesławca.

Estrada o wymiarach 8 x 10 metrów jest zadaszona i ma osłone. Jej aluminiowe elementy czterosobowa ekipa może zmontować w dwie godziny. Koszt zakupu 110 tysięcy złotych netto, ma się zwrócić w kilka lat.

Ratuszowa gablota

Na placu Miłośników Astronomii stanie gablota informacyjna Urzędu Miejskiego. Zainstalować ma ją bezpłatnie warszawska firma Sport – Premium.

Środkowa część gabloty (całkowite wymiary 2,3 x 2,1 metra) zawiera informacje miejskie pozostałe reklamy grudziądzkich firm. Nie będą się w gablocie mogły reklamować firmy tytoniowe, monopolowe oraz agencje towarzyskie.

gogo podobnego. Byłaby szkoda. A że w Polsce o zabijaniu się nie dba, a już na pewno nie dbało się w czasach socjalistycznego dobrobytu, tego dowodów: znaleźć nie trudno. Około 2 km od miejsca, gdzie leży wspomniany graniczny słup jeszcze kilkanaście lat temu istniał PGR. Teraz nie ma ani PGR-u, ani dworku, którego połowę zajmował po wojnie do spółki z polską odmianą kolchozu małorolny chłop. Chłop w latach 70. zwrócił do ideologicznie urogięj Republiki Federalnej Niemiec, a ludzka głupota i czas dokończyły dzieła zniszczenia. Dziś to, co zostało z pięknego kiedyś budynku, widać na zdjęciu obok. Jak mówią miejscowi ludzie, onegdaj zajeżdżały tu drożki, a ucieczkami właściciel zapraszał na spotkania masonów. Dziś, jak wiemy, co drugi Polak to mason, niestety dla zabytków historia okazała się bardziej sroga i wścieła z nich zostało kompletnie zniszczonych. Czy takie rzeczy muszą pozostać w ruinie? *szym*

W miejscowości Nogat niedaleko Szembruka stoi jeszcze budynek murowany, gdzie dawniej mieściła się placówka Straży Granicznej niedaleko państwowej granicy. Jest to okazały zabytek z tamtych przedwojennych czasów. Mieściły się w nim: biuro komendanta, kuchnia, pokoje, łazienka, ubikacje a w gospodarczej przybudówce nawet była piekarnia i spiżarnia do przechowania żywności i także pralnia. Był garaż dla samochodu, motocykli i rowerów, magazyn broni.

W budach (kojcach) zamieszkiwały owczarki alzackie, które były szkolenie aż pod Lwowem, oczywiście ich „mieszkania” były z drewna o określonych wymiarach zagwarantowane prawnie odpowiednimi przepisami. Obecnie ten budynek jest zamieszkały co widać na fotografii.

Natomiast w dawnej placówce Straży Granicznej w miejscowości Budy po 1945 roku mieściła się Szkoła Podstawowa, obecnie jest to prywatny budynek mieszkalny.

W małym zabytkowym kościele

w Szembruku pełni funkcję proboszcza rodak autora ks. kan. Kazimierz Flisowski mający także korzenie kaszubskie.

Treść Biuletynu powstała na podstawie notatek autora oraz w oparciu o źródła archiwalne uzyskane w Państwowym Archiwum w Toruniu oraz Bibliotece Miejskiej w Grudziądzu. Autorami fotografii są: Barbara Węsierska, Edmund Węsierski oraz Piotr Węsierski.

Marzeniem autora jest, aby ten okazały kamienny świadek historii znalazł się na terenie grudziądzkiego Muzeum, gdzie będzie wspaniałą pamiątką dla mieszkańców Grudziądza.



Stary zabytek z Szembruka



Autor w Sudeckiej Brygadzie WOP



*Gardeja kolejowy Dworzec Północny wybudowany przez Niemców.
Widoczny napis Garnsee Westpreußen*



Budynek polskiej stacji kolejowej Gardeja



Stacja kolejowa Gardeja



Gardeja przebieg dawnej granicy państwowej między Polską (P) a Niemcami (D)



Przejście graniczne w Gardej czynne w latach 1920-1939



(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.